

# Zdaniem Jangasa



## Edukacyjna rola pocztówki Czabańskiego

„Tej audycji bez abonamentu nie usłyszysz”. Takie stwierdzenia bardzo często są wygłaszane w radiu.

Abonament, czyli stała regularna opłata za prawo użytkowania ośrodka. Zgodnie z Ustawą z dnia 21 kwietnia 2005r. o opłatach abonamentowych (Dz. U. Nr 85, poz. 728) każdy posiadacz radia czy telewizora będącego w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu, zobowiązany jest do rejestracji odbiornika w ciągu 14 dni od daty jego zakupu i regularnego płacenia opłaty abonamentowej. Ustawa mówi również, że każdy odbiornik radiowy i telewizyjny powinien być zarejestrowany w terminie

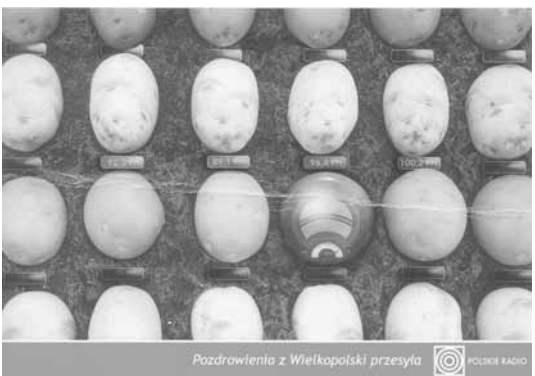
Są i tacy, co podejrzewają, że jest to zakamuflowana próba przejęcia mediów przez rządzących tylko po to, aby jednego czy drugiego prezesa zastąpić partyjnym koleśkiem, by pomóc premierowi zostać prezydentem. Zaś Bogdan Zdrojewski - minister kultury i dziedzictwa narodowego, 10 stycznia w radiu powiedział: „cel jest jeden, odpartyjnić publiczne media”. Wracając do abonamentu - wyrażnie widać, że na zniesienie opłaty abonamentowej najbardziej narzekają prezesi radia i telewizji, bo to jest ich dodatkowy pieniądź. Należy się jednak zastanowić, czy przy padkiem nie trwonią oni tych

pieniędzy zbyt nierozważnie. Nikt nie chce powiedzieć, ile zarabiają prezesi, prezenterzy i inne główne figury ekranu. Niektórzy za jeden występ dostają więcej niż nie jeden płacący abonament o t r z y m a u j e przez cały rok. Finansując ich, mamy prawo wiedzieć, ile oni zarabiają. Skoro wszyscy mają łożyć na utrzymanie publicznej telewizji i radia, to przecież już to robimy, płacąc wysokie podatki. Zmuszanie do płacenia abonamentu jest dodatkowym obciążeniem, uciążliwym przy najmniej dla tych uboższych ludzi. 20. 09. 2007 r. w radiu Ryszard Kalisz powiedział: „nie ma tytułu prawnego do ściągania abonamentu”. Skoro mówił to prawnik byłego prezydenta, to należy mu wierzyć.

„Abonament jest opłatą za posiadanie odbiornika, niezależnie od rodzaju oglądanego programu oraz jego nadawcy”. Pieniądże te zasilały tylko media publiczne, a przecież słuchamy i oglądamy programy różnych, częściej nawet prywatnych stacji. Płacenie za samo posiadanie odbiornika jest dziwne, bo w ten sam sposób można nakazać kupowanie węgla każdemu, kto

posiada piec i komin w swoim domu. Można też każdemu, kto posiada wiadro, nakazać czerpanie wody z publicznej studni, a nie z wodociągu. Jeśli ktoś ma butelkę po wódce, to wcale nie znaczy, że on wódkę wypić. Dlaczego więc ktoś płaci abonament tym, których nie słucha i nie ogląda? Jedno trzeba przyznać, że w obowiązującej jeszcze ustawie z wielką łaskawością pochylono się nad osobami niewidomymi i niesłyszącymi, bo zwolniono ich z opłaty za posiadanie odbiornika. Nie mogłoby przecież być nic gorszego jak niewidomy oglądający telewizję, a głuchy słuchający radia.

Pewnie ktoś zapyta, dlaczego nagle zacząłem się pastwić nad abonamentem, skoro, jak tłumaczę nam mądrzy ludzie, bez abonamentu, edukacyjna rola publicznego radia i telewizji zaniknie, a w jej miejsce wejdą reklamy, aby zarabiać pieniądze. Edukacyjna rola mediów jest potrzebna, bo jedni słuchają tylko krzykliwej muzyki, a inni chcą się na przykład dowiedzieć, co w sobie kryje ziemia albo jak szybko biegnie arabuch. Ważne jednak jest to, aby pod przykrywką edukacji nie trwonić naszych pieniędzy. Oto na samym początku tego roku po powiemie ostrzeszowskim rozesłano pocztówki z „pyrami” informującą nas o tym, co przekazuje radio. Pod tym, że radio „dostarcza radości słuchania” podpisał się prezes Zarządu Polskiego Radia pan Krzysztof Czabański. Domyślam się, że pocztówkę rozesłano po to, aby przypomnieć nam, że jesteśmy „poznajskimi pyrami”. Pytam, po co, czy naprawdę jest to rola edukacyjna i czy nie można było tego zrobić w tańszy sposób. Jeśli Polskie Radio stać na taką rozrzutność, to abonament nie jest im potrzebny. Trwa płacz nad tym, że drastycznie zmalały wpływy z abonamentu. Gdyby ludzie widzieli rozwiązanie i oszczędnie w wydawaniu pieniędzy, a abonament był troszkę niższy, to więcej ludzi by go opłacało. Rozrzutnemu nie warto dawać, bo i tak wszystko roztrwonili.



Pozdrowienia z Wielkopolski przesyła

14 dni od daty nabycia. Dalej jednak napisano, iż osoby fizyczne mieszkające w jednym gospodarstwie domowym zobowiązane są do płacenia jednej opłaty abonamentowej za radio lub za radio i telewizor bez względu na ilość posiadanych w tym gospodarstwie odbiorników. Jest w tym pewna niespójność, bo skoro należy każdy zakupiony odbiornik zarejestrować i płacić abonament, to dalsza część ustawy przeczy temu nakazowi.

Toczą się teraz rozważania na temat abonamentu. Politycy zapowiadają, że wkrótce przedstawią projekt ustawy medialnej, w której zostanie uregulowana kwestia abonamentu i jego ściągania. Jedni chcą go zgodnie z obietnicami znieść, inni chcą wprowadzić zróżnicowaną opłatę zależną od dochodu danego człowieka, a jeszcze inni sami nie wiedzą, czego chcą.

### Podziękowanie

Wszystkim sponsorom, władzom samorządowym gminy za pomoc w organizacji Dnia Dziecka, Dożynek Wiejskich 2007, w dalszej modernizacji Wiejskiego Domu Kultury, sołtys wraz z Radą Sołecką składa serdeczne podziękowanie. Dziękujemy także ks. proboszczowi, dyrekcji szkoły i przedszkola oraz wszystkim organizacjom działającym dla dobra społeczności Rogaszyca. Niech miła i owocna współpraca towarzyszy nam w roku 2008.

Sołtys Zygmunt Górecki wraz z Radą Sołecką

### Serdeczne podziękowanie

rodzinnie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali serce, współczucie i uczestniczyli w nabożeństwie pogrzebowym, złożyli kwiaty, zamówili msze św. i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku



śp. Czesławę Wieczorek

składa  
mąż z rodziną

### NOWOROCZNE SPOTKANIE W URZĘDZIE MIASTA I GMINY

Zarząd „Victorii” BIS plettac był organizatorem spotkania noworocznego ze sponsorami klubu i włodarzami naszego miasta.

W spotkaniu uczestniczyli: burmistrzowie, sekretarz Gminy oraz: panowie: Kuźaj, Dembski, Janik, Sikora, Cwikła, Klimek, Kardas.

Klub reprezentowali: prezesi Marian Lamek i Roman Raczyński, skarbnik - Czesław Kubacki, działacze i trenerzy.

Na sali miało miejsce spotkanie, świąteczną jeszcze atmosferę. Oprócz życzeń, które zebrany złożył prezes Klubu, padły też słowa podziękowania za pomoc w odbudowie „Victorii” organizacyjnie, sportowo i finansowo „Victorii”.

Przedstawiciele firm ostrzeszowskich (wszystkich firm sponsorujących działalność klubową jest 23) otrzymali kalendarze na nowy 2008 rok ze zdjęciem klubu oraz adresem nowo otwartej strony internetowej naszego Klubu (www.victoria.ostreszow.pl/), gdzie można przeczytać ciekawe i aktualne informacje na temat tego, co nowego dzieje się we wszystkich drużynach prowadzonych przez „Victorię”.

Po części oficjalnej była okazja do dyskusji - oczywiście na temat piłki nożnej. Wówczas głos zabrał burmistrz S. Wabnic, wyrażając zadowolenie z faktu, że udało się zaangażować silne przedsiębiorstwa do

współpracy na rzecz rozwoju piłki nożnej w Ostrzeszowie.

Dalej rozmowa oscylowała wokół piłki, ale już tej mniejszej - młodzieżowej. Wówczas głos zabrał trener koordynator grup młodzieżowych Andrzej Wojciechowski, przedstawiając swoją koncepcję szkolenia młodzieży w Klubie. Do rozmowy włączyli się wtedy panowie reprezentujący ostrzeszowskich przedsiębiorców, dotychczas uważnie przysłuchujący się rozmowom.

Stwierdził oni, że są zainteresowani inwestowaniem w dzieci i młodzież po to, aby za kilka lat „Victoria” mogła się nadal szczyć tym, iż w jej I drużynie występują w większości wychowankowie Klubu związani rodzinnie i zawodowo z Ostrzeszowem. Uznali również, że jest to inwestycja w przyszłość, ale w tej chwili mile widziane byłoby zajęcie dobrego miejsca w rozgrywkach.

Stanisław Bojszczyk przypomniał zebranym, że do „Victorii” należy też pewien rekord z połowy lat 90. Otóż wówczas Klub, prowadząc 5 grup młodzieżowych, zajmą we wszystkich i poczynając od wieku trampkarza do juniora - I miejsca na koniec swoich rozgrywek. Taki wyczyn nie został już osiągnięty ani powtórzone przez żaden inny klub piłkarski. Zebrani, co oczywiste, stwierdzili, że takiego kierunku należy się trzymać.

(AW)

### Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Ostrzeszowie informuje

**Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii dla producentów trzody chlewnej w sprawie obowiązków związanego z dostarczaniem informacji dotyczących łańcucha żywnościowego wraz z każdą dostawą żywca**

854/2004 art.8 ust.1, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Ostrzeszowie podpowiada o wymogu dotyczących łańcucha żywnościowego w sektorze wieprzowiny, który obowiązuje od 1 stycznia 2008r.

W związku z obowiązującymi przepisami Rozporządzenia Komisji (WE) nr 2076/2005 z dnia 5 grudnia 2005r. ustanawiającego środki przejściowe do celów wdrożenia rozporządzeń (WE) nr 853/2004, (WE) nr 854/2004 oraz (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz zmieniającego rozporządzenia (WE) nr 853/2004 oraz (WE) nr

Zgodnie z powyższym powinna dostawa żywnościowa być zaopatrzona w pełną informację dotyczącą łańcucha żywnościowego. W/w obowiązków dotyczy również zwierząt przezożonych na spędy. Wzory tabeli z w/w informacją znajdują się w zakładkach ubojowych na terenie powiatu ostrzeszowskiego.

### FRZO zaprasza

Zapraszam wszystkich Członków i sympatyków na walne zebranie członków Stowarzyszenia FRZO, które odbędzie się 18 stycznia 2008 roku o godz. 18.00 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie. Obecność pożądana. Proszę o uregulowanie składek.

Przewodniczący  
Zbigniew Jarczak

### Zawiadomienie

Zawiadamiam, że XIV Sesja III kadencji Rady Powiatu w Ostrzeszowie odbędzie się w dniu 15 stycznia 2008 roku (wtorek) o godz. 14.00 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie.

Przewodniczący Rady Powiatu  
Adam Mickiewicz

### Serdeczne podziękowanie

Serdeczne podziękowanie dla pani Zofii Iwańskiej oraz współpracowników z Zakładu Opieki Paliatywnej „Dobry Samarytanin” - hospicjum domowe, za serdeczną i troskliwą opieką nad naszą kochaną żoną i mamą

Czesławę Wieczorek  
składa  
mąż z rodziną



### APTEKI

Plan dyżurów wieczornych i popołudniowych (soboty, niedziele) pełnionych przez apteki w Ostrzeszowie

„Borek” od 14.01.2008 do 20.01.2008, tel. 586-13-87  
„Pod Waga” od 21.02.2008 do 27.01.2008, tel. 730-32-23

Dyżury w dni powszednie od godz. 20<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>,  
wolne soboty 8<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>, niedziele i święta 9<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>

### CZAS OSTRZESZOWSKI

REGIONALNY TYGODNIK  
INFORMACYJNY

Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

REDAGUJE ZESPÓŁ: JOLANTA SZMATUŁA (REDAKTOR NACZELNA), KRZYSZTOF JUSZCZAK, WŁODZIMIERZ JUSZCZAK, RYSZARD PAŁA, ROBERT PAŁA, STANISŁAW SZMATUŁA, ŁUKASZ ŚMIATA CZ, ANNA KONARSKA, AGNIESZKA SKOLARSKA, MARCIN ŁAGÓDKA

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Piła  
WYDAWCA I REDAKCJA zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów i „Informacji Samorządowych”. Nakład 8000 egzemplarzy.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90

e-mail: poczta@czasostrzeszowski.pl

Redakcja czynna w dni powszednie od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>. We wtorki od 7<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>.  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU do godz. 12<sup>00</sup>, tel. 730-14-90